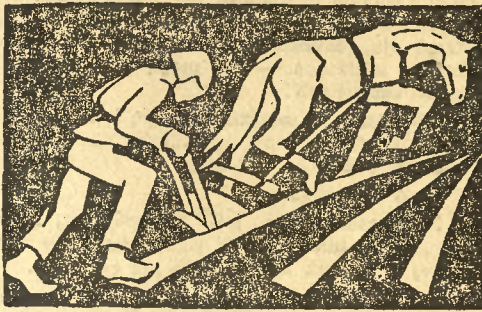


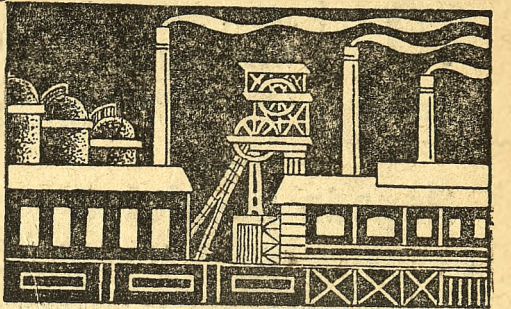
Rok: 71

Katowice

piątek dnia 10-go
września 1937 r.

ILUSTROWANE CZASOPISMO ŚLĄSKIE

KATOLIK

Cena
egzemplarza
7 GROSZY

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 2, tylny dom I p.
Telefon do godz. 22-giej — nr 314-14.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula,
Chorzów I.Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta
z odnośnikiem do domu
przyjmują: poczta (listowi), agenci,
kioski i Administracja. **1,50****CENNIK OGŁOSZEŃ:** Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,15. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tytuł druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

Z pobytu Ministra Becka w Paryżu

PARYŻ. W związku z przyjazdem do Paryża min. Becka „Journal” zwraca uwagę na niezwykle silne ożywienie działalności dyplomatycznej w ciągu ostatnich dni i na wagę, jaką zajmują obecnie w życiu politycznym problemy polityki międzynarodowej, które mają być głównym, a może nawet wyłącznym punktem porządku dziennego, zapowiedzianego na czwartek posiedzenia rady ministrów. Prezydent Lebrun, pisze dziennik, przybył z Rambouillet do Paryża, celem odbycia konferencji z premierem Chautemps na temat ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Dzień środy był dniem min. Becka, który odbył z ministrem spr. zagr. Delbossem rozmowy przed i po śniadaniu, wydanym na jego cześć na Quai d'Orsay. Przybywa do Paryża min. Eden, który zawsze w drodze do Genewy zatrzymuje się nad Sekwaną, a tym razem pobyt jego ma być dłuższy niż zazwyczaj.

„Excelsior” stwierdza z zadowoleniem, że w Paryżu uważają, iż stosunki francusko-polskie są jak najlepsze, nie tylko w dziedzinie ekonomicznej i finansowej, gdzie interesujące obydwa kraje sprawy zostały uregulowane ku wspólnemu zadowoleniu, lecz także na platformie polityki europejskiej.

„Intransigeant” pisze, iż wizyta polskiego ministra spr. zagr. nabiera wyjątkowego znaczenia. Rozmowy, jakie min. Beck miał z premierem Chautemps, pozwolą przedstawić celom Francji i Polski na szarmonizowanie poglądów. Sojusz francusko-polski stanowi jedną z istotnych rękoił pokojów.

„Information” w artykule pt. „Pożyteczna przyjaźń francusko-polska” podkreśla, że dziś, w ogólnym zamęcie, jaki przechodzi życie europejskie, sojusz polsko-francuski znajduje kapitalną okazję do wywierania swej pokojowej działalności. Dlatego wizyta min. Becka i rozmowy z premierem Chautemps i m.n. Delbossem nabierają niezwykle dużego

znaczenia. Trzeba uznać znaczenie Polski, znajdującej się między Niemcami a Z. S. R. R. Polska potrafiła dzięki zręcznej, stanowczej i lojalnej polityce utrzymać ze swymi potężnymi sąsiadami stosunki zawsze poprawne, a często serdeczne. Dziennik przypomina następnie słowa min. Becka o konieczności unikania wojen religijnych i podkreśla, że słowa te nabierają dziś szczególnej wyrazistości w chwili, gdy na świecie ścierają się gwałtownie prądy ideologiczne.

LONDYN. Dzienniki angielskie, podając spis gości, obecnych na śniadaniu, jakie wydał min. Delbos dla min. Becka i podkreślając udział w tym śniadaniu zarówno premiera Chautemps'a, jak i ministra Bluma i innych członków gabinetu francuskiego, wyrażają opinię, iż fakt wizyty min. Becka w Paryżu jest dowodem przyjaźni polsko-francuskiej.

POLSKA POLITYKA RÓWNOWAGI

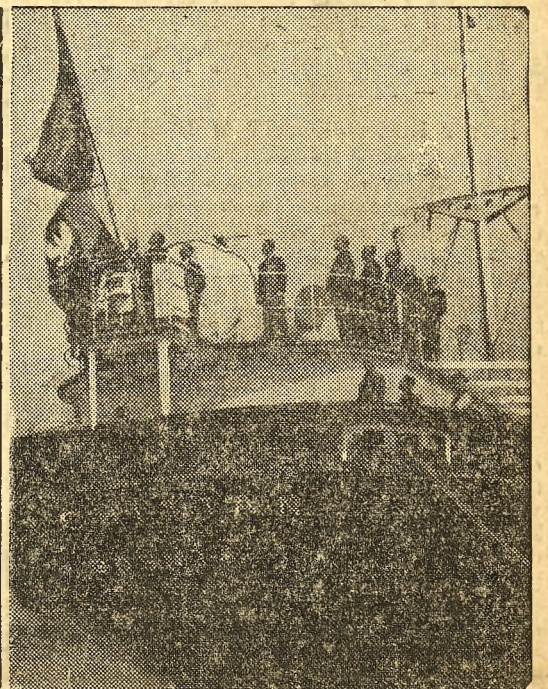
PARYŻ. „Le Petit Journal” podkreśla, iż wizyta ministra Becka została postanowiona jeszcze przed ostatnim kryzysem śródziemnomorskim i fakt ten powiększył jej znaczenie.

W każdym razie obecna polityka Sowietów w związku ze sprawami Morza Śródziemnego nie odwróci Polski od polityki równowagi między Berlinem a Moskwą, co jest wielką koncepcją ministra Becka. Decydującym zakretem tej polityki był układ zawarty w roku 1934 z Niemcami i odnowa Polski uczestniczenia w pakcie wschodnim. Z drugiej strony Polska mogła zapewnić sobie sojusz wojskowy z Francją i Rumunią w twarząc w ten sposób łącznik pomiędzy „bezpieczeństwami” na zachodzie i wschodzie. Polska ma dziś wolne ręce i może przynieść swą pomoc w dziele uspokojenia Europy, które jest szczególnie pilne w chwili, gdy świat ulega wstrząsom.

To samo wywodzi St. Brice w wydaniu departamentalnym „Le Journal”.

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ MIN. BECKA W PARYŻU.

PARYŻ. Minister skarbu Fernand Chapsal i komisarz generalny wystawy Edmund Labbe, wydalili w środę wieczorem obiad na cześć ministra spraw zagranicznych J. Becka. Na przyjęciu tym obecny był m. in. minister Delbos oraz ambasador R. P. Łukasiewicz. Na śniadaniu z środę obecny był prawie cały gabinet z Chautempsiem i Blumem na czele.



Fragment z podniesienia bandery na nowozakupionym przez „Żegluga Polska” statku „Lechistan”, który będzie kursował na linii między Gdynią a portami Dalekiego Wschodu.

Niemcy i Włochy bojkotują konferencję piracką

LONDYN. Według informacji prasy angielskiej, Niemcy i Włochy odmówiły udziału w konferencji w Nyon. Niemcy, jak twierdzą korespondenci angielscy z

Norymbergi, w odpowiedzi swej oświadczyli, iż uważają komitet nieinterwencji za niewłaściwy organ do zajęcia się sprawą napadów pirackich na Morzu Śródziemnym i, powołując się na precedens wypadku z krążownikiem „Leipzig”, nie widzą potrzeby zwolnienia specjalnej konferencji międzynarodowej.

Jak twierdzi „Times”, nota niemiecka wskazywać ma również na fakt, że bez udziału reprezentanta gen. Franco konferencja skazana jest na niepowodzenie. Rząd włoski wystosować miał podobnie zredagowaną odpowiedź. „Times”, uważając odmowę Niemiec i Włoch za kwestię przesądzoną, zaczyna artykuł wstępny na temat tej konferencji od słów: „Aczkolwiek żałujemy, że Niemcy i Włochy odmówiły zaproszeniu angielsko-francuskiemu na konferencję w Nyon, to jednak nie powinno to zmienić linii postępowania polityki brytyjskiej. Nieobecność Niemiec i Włoch będzie jedynie sukcesem Sowietów, które, zdaniem „Timesa”, dążyły do wyeliminowania obu tych mocarstw na konferencji. „Times” spodziewa się, że w szybkim tempie zostanie zawarte techniczne porozumienie zwalczania akcji pirackiej na Morzu Śródziemnym. Gabinet brytyjski, twierdzi „Times”, mianując skład delegacji brytyjskiej i uchwalając propozycje brytyjskie, liczył się już z możliwością odmowy Niemiec i Włoch. Prasa angielska przewiduje zresztą, że konferencja nie będzie się obecnie odbywała w Nyon, lecz w Genewie.

Konferencja w Nyon odbędzie się

PARYŻ. Dobrze poinformowane koła tutejsze twierdzą, że konferencja w Nyon odbędzie się, mimo odmowy Włoch i Niemców.

Silne, echa warszawskie oświadczenia dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

WARSZAWA (tel. wł.). Oświadczenie Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie prześladowania prasy polskiej w Niemczech wywołało w Warszawie bardzo silne wrażenie. Większość prasy warszawskiej podała większe lub mniejsze streszczenie wspomnianego oświadczenia. Niektóre z dzienników cytują uchwałę Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia

Dąbrowskiego na pierwszej stronie. Część prasy zaznacza, zgodnie z ostatnim punktem uchwały, że również władze naczelne Związku Dziennikarzy R. P. powinny się zająć sprawą niszczenia prasy polskiej w Niemczech. Jak słychać, Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. zbierze się dla omówienia tej sprawy w dniach najbliższych.

Reakcja Klubu Sprawozdawców Sejmu Śląskiego

KATOWICE. Jak się dowiadujemy, zarząd Klubu Sprawozdawców Sejmu Śląskiego na odbytym w ubiegły czwartek posiedzeniu, przyłączył się w całości do uchwały Syndyka-

tu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie prześladowania prasy polskiej w Niemczech.

Łotewski szef sztabu w Warszawie

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 6,38 przybył pociągiem zaproszony przez szefa sztabu głównego na manewry wojska polskiego, gen. Marcin Hartmanis, szef łotewskiego sztabu generalnego, oraz towarzyszący mu dwaj wyżsi oficerowie sztabu armii łotewskiej.

Dworzec główny pięknie przybrano flagami o barwach łotewskich i polskich.

Na dolnym peronie dworca głównego ustawili się kompania chorągwiarska jednego z pułków stołecznych wraz z orkiestrą oraz szereg dygnitarzy wojskowych.

O godz. 6,35 przybył na dworzec, witany marszem generalskim, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz. Po chwili wjechał na tor pociąg, wiozący gen. Hartmanisa. Wysiadającego z wagonu szefa łotewskiego sztabu generalnego gen. Hartmanisa powitał szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, a orkiestra odegrała hymn narodowy łotewski. Gen. Hartmanis, po przyjęciu raportu od dowódcy kompanii chorągwiarskiej, przeszedł w towarzystwie gen. Stachiewicza przed jej frontem przy dźwiękach marsza generalskiego.

Reorganizacja wydawania kart rzemieślniczych

WARSZAWA (tel. wł.). Na nadchodzącej sesji parlamentarnej złożony ma być projekt noweli prawa przemysłowego. Projekt ten m. in. wprowadza reorganizację systemu wydawania kart rzemieślniczych. Izby rzemieślnicze zgłosiły projekt, aby władze przemysłowe rejestrowały jedynie karty rzemieślnicze przy zgłoszeniu nowych przedsiębiorstw, zaś dowody byłyby wydawane przez Izby rzemieślnicze. Wysuwane są również projekty ograniczenia, polegającego na wydawaniu kart rzemieślniczych wyłącznie na podstawie listów mistrzowskich, z których korzystać mogą tylko rzemieślnicy egzaminowani. Do egzaminów tych dopuszczeni będą czeladnicy z 5-letnią praktyką. Ponadto projekt przewiduje zniesienie wszelkich dotąd stosowanych ulg i dyspens.

Wielka rewia skoczków spadochronowych

KATOWICE. Jak nam komunikują z L. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego, odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 13 wielka rewia skoczków spadochronowych. Rewia odbędzie się w okolicy Będzina. Lądowanie 10-ciu skoczków spadochronowych ma się odbyć w okolicy elektrowni w Małobądzu.

Wiadomości bieżące.

Piątek

10

września

Dziś: Mikołaja

Jutro: Jacka

Wschód słońca: 5,01

Zachód słońca: 18,04

Pogoda na piątek

Pogoda słoneczna i prawie bezchmurna, tylko na wybrzeżu w ciągu dnia znaczniejszy wzrost zachmurzenia. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie. Słabo rozwinięte chmury kłębiaste o podstawie około 1000 m. Widzialność dobra.

WKŁADY W P. K. O. WZROSŁY W SIERPNIU O 5 MILIONÓW ZŁOTYCH.

(—) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w sierpniu o dalsze pięć milionów złotych, osiągając w dniu 31 ubiegłego miesiąca ogólną sumę — 731,5 milionów złotych, łącznie zaś z wkładami czekowymi — 927,0 milionów złotych. — Równolegle ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu sierpnia wydano — 48.164 nowych książeczek, zatem ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. przekroczyła — 2.632.000.

NOWY ROK SZKOLNY W INSTYTUCIE MUZYCZNYM.

(—) Wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje codziennie Sekretariat (ul. Teatralna 7). Oficjalne otwarcie roku dla organistów na oddziale muzyki kościelnej odbędzie się 15 bm. o godz. 9 uroczystym nabożeństwem, celebrowanym przez ks. prof. Gajdę w kościele parafialnym w Węłmowcu. Wpisy do oddziału muzyki kościelnej codziennie w sekretariacie.

Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW PLEBISCYTOWYCH.

(—) W ub. niedzielę odbyła się konferencja organizatorów i mężów zaufania Stowarzyszenia Śląskich Pracowników Plebiscytowych w Katowicach przy bardzo licznej udziale członków. Po wygłoszeniu przez prezesa Lubosa referacie wywiązała się dyskusja, w której podnoszono pomiędzy innymi, że urzędy pośrednictwa pracy pomijają pracowników plebiscytowych, a zwłaszcza ich synów. Wszyscy zabierający głos podkreślali konieczność rozwinięcia działalności przez Zarząd Stowarzyszenia Śląskich Pracowników Plebiscytowych w tym kierunku, by przysłać ludziom tym z pomocą.

KURSY STENOGRAFII I PISANIA NA MASZYNIE.

(—) Izba Przemysłowo-Handlowa rozszerza w bież. roku szkolnym swoją działalność w zakresie prowadzenia własnych szkół zawodowych i kursów, otwierając kursy stenografii i pisanie na maszynach, na których nauka trwać będzie przez 6 miesięcy, poczynając od 1 października br. Bliższych informacji udzielają kancelarie szkół kupieckich Izby, a mianowicie: w Katowicach przy ul. Stawowej 6, tel. 308-25, w Chorzowie I, ul. Urbanowicza 15, tel. 407-72, w Tarnowskich Górach, ul. Zamkowa 5, tel. 541-85, w Mysłowicach, Pl. M. Piłsudskiego 3, tel. 221-37, w Rybniku ul. Piasta 24, tel. 11-48 oraz w Bielsku ul. M. Piłsudskiego 4, tel. 36-45.

ZŁODZIEJ W MIESZKANIU

(—) W południe 7 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania Marii Zwikowej w Kotowicach przy ulicy Plebiscytowej 13 i skradli ze szafy złoty zegarek damski, złoty pierścionek z brylantem, złotą obrączkę ślubną, srebrną papierosnicę, 2 srebrne kieliszki oraz różne przedmioty, łącznej wartości 850 złotych.

JAK NALEŻY UBIEGAĆ SIĘ O STYPENDIA PRZYJACIÓŁ ŚL. MŁODZIEŻY AKADEMICK.

(—) Wojewódzki Komitet T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Katowicach (gmach Urzędu Wojew. Śląsk III piętro, pokój 731) za wiadomiami wszystkich akademików - ślązaków, zamierzających ubiegać się w bieżącym roku akadem. o pomoc materialną ze strony Komitetu (stypendia miesięczne i zasiłki jednorazowe), że ośnośno podania winny być składane w terminie do dnia 31 października rb. Do podań należy dołączyć dowód pochodzenia ze Śląska i braku środków finansowych na pokrycie związanych ze studiami wydatków (świadectwo niezdolności). Nadto podania winny być zaopatrzone w opinie władz właściwych uczelni. Podkreśla się wreszcie, że podania należy nadsyłać tuteliszemu Komitetowi za pośrednictwem tego Komitetu T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, na terenie działalności którego znajduje się uczeszczana przez petenta uczelnia. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela się w godzinach od 10 do 12 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach

NAJECHANIE SAMOCHODU NA FURMANKĘ.

(—) 8 bm o godz. 21 kierowca samochodu osobowego Bernard Drabinski z Katowic na jeżdżąc z Chorzowa do Katowic najechał na jadącą w przeciwnym kierunku furmankę Jana Lichoty z Zależa. Wskutek najechania samochód został uszkodzony tak, że nie można go było użyć do dalszej jazdy, zaś przy wozie zlamano dysze i okaleczono poważnie konia. Wypadku w ludziach nie było. Wójtnica jechał przez białą drogą stromą ulicą

Chodzi o czyny!...

Spółeczeństwo polskie z prawdziwym niepokojem śledzi systematyczną i brutalną akcją, połączonej nieraz z pospolitą nagonką, zmierzającą do całkowitego zniszczenia przejawów życia kulturalnego, religijnego i materialnego dwumilionowej bezmała rzeszy ludu polskiego, zasiedlonego od prawieków w swoich sadybach nad Odrą i w Prusach. Wielekroć i nie od dzisiaj zwracaliśmy na gehennę rodaków naszych za zachodnią granicą uwagę, podnosiliśmy alarm i wskazywaliśmy na stałe utrącanie przez władze pruskie życia polskiego w Rzeszy niemieckiej.

Dziś rząd Rzeszy gotuje się do zadania ostatecznego ciosu zgnębiennemu i steroryzowanemu żywiołowi polskiemu w Niemczech. Dąży niedwuznacznie do odebrania mu resztek, jak na tamtejsze warunki i stosunki cudem dotychczas utrzymującej się jeszcze, prasy polskiej i słowa drukowanego, dąży do pozbawienia ludu polskiego ostatniej trybuny, z której mógł się wypowiadać, o ile naturalnie pozwalały mu na to istniejące przepisy, kneblujące swobodę słowa i zakazy rządzą

dyktatorskiego z całą bezwzględnością germanizującego obce żywioły na terytorium Rzeszy.

Spółeczeństwu polskiemu w kraju nie wolno bezradnie przyglądać się tragedii dwumilionowej rzeszy rodaków, wydanej na łup szyszan administracji pruskiej i skazanej w obecnych warunkach na bezlitosne wynarodowienie. Spółeczeństwo w ramach swych możliwości winno szukać sposobów, których zastosowanie w następstwie swym mogłoby w drobnej bodaj mierze przynieść odprężenie w nasileniu tempa germanizacyjnego za koronem niemieckim.

Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zareagował na niebawomy ucisk ze strony administracji pruskiej ludności polskiej i groźbą likwidacji prasy polskiej w Rzeszy w sposób, jaki uważał za słuszny.

Reakcja spółeczeństwa polskiego nie powinna się jednak ograniczyć jedynie do tego odruch. Dziennikarzy.

Od słów należy przejść do czynów!...

W jednym szeregu z organizacją dziennikarzy

ską stanąć winny również i inne zrzeszenia polskie, zarówno zawodowe jak i społeczne. Względny materialny — gdyby się takimi poniektóre zrzeszenia, jednostki, czy właściciele kiosków zechcieli zastanowić — nie mogą grać w tym wypadku żadnej roli!

W Niemczech nie znajdzie się taka restauracja, kawiarnia, kawiarnia itp., która by abonowała chociaż jedno z pism polskich.

— A u nas?!

Nie przesadzimy, jeśli stwierdzimy, że wiele jest jeszcze takich lokali publicznych, w których więcej jest pism niemieckich niż polskich.

Czyżby Związek Właścicieli Restauracji, Hotelu i Kawiarni oraz pokrewne organizacje, a przede wszystkim właściciele kiosków z gazetami nie zechcieli zastanowić się nad możliwością ograniczenia zalewu gazet i pism niemieckich.

Czyż nasz restaurator, hotelarz lub właściciel kawiarni, kiosku, księgarni itp. ma być mniej świadomym od restauratora niemieckiego, który nie uważa za stosowne i potrzebne abonowania polskich dzienników i czasopism?...

A może udałoby się poprzestać jedynie tylko na abonowaniu niemieckich pism, wychodzących na przykład w Austrii, rezygnując z gazet, ukazujących się na terenie Rzeszy niemieckiej?...

Oczywiście, jeśli by uwagi nasze odnośnie organizacji społecznej czy zawodowej zechciały wziąć pod rozwagę, dojrzałoby być, aby uchwały ich mogły objąć nie tylko Śląsk ale całe terytorium Polski. W akcji tej organizacje i właściciele kiosków oraz lokali rozrywkowych napewno spokają się nie tylko ze zrozumieniem i poparciem całego świadomego społeczeństwa polskiego, ale z jego całkowitym uznaniem.

Chodzi tylko o to, by Związki te i osoby okazały, że rozumieją powagę chwili i że dużo zależy od nich, aby powstrzymać zakusy władz niemieckich na polski stan posiadania.

Najbliższa przyszłość okaże, czy organizacje i odnośne osoby stanęły na wysokości swego zadania i czy zdały egzamin ze swej dojrzałości patriotycznej i obywatelskiej.

Z Świętochłowickiego

WYSLAŁ ZASTĘPCĘ.

(S) Komisariat w Rudzie prowadzi dochodzenia przeciwko Pawłowi Janyskowi z Orzegowa, który odcierpiał karę aresztu przez 17 dni w więzieniu sądowym w Rudzie w zastępstwie skazanego Henryka Oparę z Orzegowa. Ponieważ Oparę nie chciało się iść do chleba aresztanckiego, wysłał bezrobotnego Janyskę i miał mu rzekomo wrzucić za to 30 zł. Sprawa jednakże stała się głośna i Opara odcierpi teraz podwójnie.

Z Pszczyńskiego

ZNALEZIENIE ZWŁOK NOWORODKA

(P) Dnia 7 bm rano o godz. 8 przy tamie wodnej na rzece Przemszy w miejscowości Czarnuchowice, w pow. pszczyńskim — znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej znajdujące się już w zupełnym rozkładzie. Zwłoki przechowano do dyspozycji władz sądowych

Z Rybnickiego

POD ADRESEM P. K. P.

(R) Niewiadomo, dlaczego PKP ociaga się z instalowaniem zapór na przejeździe kolejowym w Radlinie 2 (pow. Rybniki). Ruch tam, bowiem jest dosyć silny, gdyż dla mieszkańców po drugiej stronie toru kolej. jedyna droga prowadząca do ich osiedli przechodzi właśnie przez wspomniany przejazd kolej. Wobec takiego stanu rzeczy nie trudno o nieszczęśliwy wypadek. Apeluje się więc pod adresem PKP, o jak najrychlejsze zabezpieczenie przejazdu kolej. w Radlinie 2, przed przejeżdżającymi pociągami.

DOŻYNKI W CZYŻOWICACH.

(R) Miejscowe Tow. Polek urządza w niedzielę, 12 bm. obchód dożynkowy według następującego programu. O godz. 9,30 nabożeństwo w kościele parafialnym w Jedyniku, członkinie biorący udział w nabożeństwie będą w strojach śląskich, zaś królowa żniwa ofiaruje wieniec żniwny. Popołudniu o godz. 16 zbiórka na podwórzu szkolnym, poczym przemarsz przez wieś z wozami i barwnym korowodem. Przygrywać będzie orkiestra. Następnie o godz. 18 zabawa taneczna na sali p. Kolarskiego (dawn. Swoboda) przeplatana różnymi tańcami ludowymi oraz śpiewami.

Z Lublinieckiego

TEATR Z KATOWIC W LUBLINCU.

(L) Na 14 bm zapowiedział swój występ w Lublinie zespół teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic. Odebraną zostanie komedia w 3 aktach p. t. „Gdzie diabeł nie może”

WYŁOŻONE LISTY ODZNACZONYCH K. W.

(L) W biurze wojskowym magistratu wyłożona jest lista odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach. Poleca się aby wszyscy ci, którzy w latach 1914—1921 czynnie współdziałali w odbudowie Niepodległości Polski, lub też mieli pomoc walecznym na froncie (Polski Czerwony Krzyż) osobście, a w wypadku śmierci — ich rodziny — zgłosili się w magistracie celem sprawdzenia, czy nazwiska ich znajdują się w liście odznaczonych. Bliższych informacji udziela Biuro Wojskowe.



Do Polski przybyli zaroszeni przez Szefa Sztabu Głównego na manewry wojskowe: gen. Mikołaj Reek, szef estońskiego Sztabu Generalnego, oraz gen. Karol Oesch, szef fińskiego Sztabu Generalnego wraz z towarzyszącymi im oficerami armii estońskiej i fińskiej. Gości powitali na lotnisku: Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz wraz ze swym zastępcą gen. Malinowskim, komendantem miasta, wyższymi oficerami sztabowymi oraz postowie, attaches wojskowi i członkowie Poselstw estońskiego i fińskiego. Zdjęcie przedstawia gen. Reeka i gen. Oescha w towarzystwie gen. Stachiewicza w kilka chwil po przylocie na Okęcie.

Śląsk na uroczystościach poświęcenia 150 samolotów w Warszawie

W dniu 26 września odbędzie się w Warszawie niecodzienna uroczystość. LOPP odda Panu Prezydentowi R. P. i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi 150 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo zrzeszone w jej szeregach. Wspaniała ta uroczystość zgromadzi na lotnisku mokołowskim przedstawicieli LOPP. ze wszystkich stron Polski i wszystkich ofiarodawców.

Szczególnie licznie będzie reprezentowany na tych uroczystościach Śląsk. Wśród 150 poświęcanych samolotów, będzie 51 ufundowanych przez społeczeństwo, przemysł, samorządy śląskie.

Okrąg Wojewódzki LOPP. w Katowicach w porozumieniu z Ligą Popierania Turysty-

ki organizuje na dzień pociąg popularny do Warszawy, którym udadzą się przede wszystkim delegacje ofiarodawców. Cena przejazdu w obie strony wynosi 11 zł, w co wliczony jest już wstęp na lotnisko. Po uroczystości poświęcenia samolotów nastąpią pokazy, w których wezmą udział wszystkie typy samolotów z pośród zakupionych a ponadto szybowce i motoszybowce.

Celem zapewnienia ofiarodawcom na zakup samolotów miejsc w pociągu popularnym Ośrodek Propagandy LOPP. przyjmować będzie zgłoszenia zbiorowe. Po otwarciu sprzedaży kart uczestnictwa w pierwszym rzędzie otrzymają je ci, którzy poprzednio złożyli zamówienia w Ośrodku.

NOWY KURS STENOGRAFII I PISANIA NA MASZYNACH.

(—) Towarzystwo Stenograficzne „Staszic” syst. Polińskiego w Katowicach rozpoczyna z dniem 9 września nowy kurs stenografii i pisanie na maszynach. Wpisy przyjmuje się codziennie do 15 września br. od godz. 17—19 w Szkole Wydziałowej Żeńskiej w Katowicach, ul. Szkolna 5.

TOREBKARZ

(—) 8 bm po południu około godz. 17. gdy wracała do domu Leopoldyna Macurkowa zam. w Katowicach, przy ul. Mariackiej 36 — w bramie tego domu została zaczepiona przez nieznanego osobnika, który wyrwał jej torbę damską i zbiegł. W czasie pościgu przechodnie zatrzymali uciekającego sprawcę w osobie Ryszarda Weisera z Wartowca, karanego 2-letnim więzieniem w Niemczech.

Z Katowickiego

POŻEGNANIE REKRUTÓW W BAŃGOWIE.

(K) W ub. niedzielę w sali p. Bubały w Bańgowie odbyło się zebranie miejscowego Koła Zw. Rezerwistów, na którym żegnano powołanych do czynnej służby wojskowej rekrutów. Program zebrania był urozmaicony występem teatralnym.

Z Chorzowa

WPISY DO LUDOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W CHORZOWIE.

(—) Ludowa Szkoła Muzyczna w Chorzowie rozpoczyna czwarty rok swej działalności w nowym lokalu w Chorzowie przy ul. Zjednoczenia nr 2, I p. Sekretariat Szkoły przyjmuje zgłoszenia do klasy skrzypiec i instrumentów szarpanych (mandoliny, gitary), dyrygentów teorii muzyki itp. Opiata za naukę bardzo przystępna.

WIDOWISKO REGIONALNE W CHORZOWIE.

(—) W dniu 18 września br. o godz. 19 na Stadionie P.W. i W.F. w Chorzowie I odbędzie się widowisko regionalne z udziałem zespołu Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej. Udział zespołu, który na występach w Krakowie, Warszawie i miejscowościach Śląska zdobył sobie wielkie uznanie i aplauz, zapewnią wykonanie programu na należytych poziomach. Światło reflektorów nada widowisku odpowiednie tło i zabarwienie. Kasa przy stadionie otwarta od godz. 17. Przedsprzedaż biletów w Chorzowie I: księgarnia Grzesewski, ul. Powstańców, „Księgarnia Polska”, ul. Wolności, skład cygar Dąges, ul. Wolności i w Chorzowie III skład cygar Adamiec Franciszek. Bilety w cenie od 0,30 do 1,50 złotych.

ZABAWA TOW. POLEK.

(L) Tow Polek wspólnie z Zarządem Powiatowym urządził w niedzielę 12 bm. w ogrodzie „Strzelniczy” zabawę jesienną z różnymi niespodziankami. Wstęp 20 groszy dla dzieci 10 gr. Początek o godz. 14.30. Wieczorem zaś o godz. 20.00 zabawa ludowa w sali „Strzelniczy”. Wstęp 50 groszy. W razie nie pogody zabawa jesienna odbędzie się w tej samej sali. Dochód przeznaczony na biedną młodzież szkolną.

PLUG WYORAZ GRANATY.

(L) Podczas orki w majątku p. Zielenackiego w Steblowie, natrafiono na większą ilość granatów ręcznych. Po stwierdzeniu ich nieużyteczności przez protektora, granaty zostały rozsadzone. Jak przypuszczają pochodzą one z okresu powstań śląskich.

Z Bielskiego

KONTUMACJA PSÓW W BIELSKU.

(B) Na podstawie ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierząt Magistrat Bielska zarządza co następuje: 1. do dnia 19 listopada rb. zakazane jest na obszarze miasta Bielska swobodne puszczanie psów i kotów; 2. Psy poza domem muszą być zaopatrzone w bezpieczne kagańce, oraz prowadzone na smyczy; 3. Psy i koty co do których nie przestrzegano powyższych zarządzeń, jak również schwyte przy obławie psów, kotów i dzikie zwierzęta zostaną zabite, a właściciele ich ukarani; 4. Wywóz psów poza obręb miasta Bielska dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem Magistratu m. Bielska.

WYPADEK ROWERZYSTY.

(B) Jadący rowerem na granicy Mikuszowice — Bystra młodziak Jan Niemczuk, zamieszkały w Kamienicy pow. Bielsko, wpadł z rowerem do rowu doznając pokaleczenia głowy oraz złamania lewego obojczyka. Bielskie pogot ratunkowe przewiozło Niemczuk w stanie nieprzytomnym do miejskiego szpitala w Bielsku.

Z Cieszyńskiego

UROCZYSTOŚĆ POWSTAŃCZA W KOŃCZYCACH MAŁYCH.

(C) Grupa Zw. Powst. Śl. obchodziła 5 bm. jubileusz 10-lecia. W charakterze gości przybyły grupy z Cieszyńska z prezesem wicestarosty dr. Zaróra, deleg. grupy z Zebrzydowic i grupa weteranów z Kończerw Wielkich. Po nabożeństwie odbyła się w lokalu p. Chromika uroczysta akademicka, zakończona wbitaniem gwoździ do tarcz pamiątkowej i wspólnym obiadem. Według referatu grupa M. Kończerw w ciągu osiemnastu lat 10-ciu przechodziła różne trudności i ewolucje a dziś tworzy zwartą i karną organizację półwojskową, służącą jako wzór dla innych jej podobnych. Przemawiał podczas obiadu jeden z ks. proboszczów sąsiedniej gminy, gdyż miejscowy proboszcz nie uznał organizacji półwojskowej. W miłym i serdecznym nastroju spędzili obywateli i powstańcy gminy i okolicy podniosłe chwile.

Poprawa położenia gospodarczego rzemiosła śląskiego

Izba Rzemieślnicza w Katowicach wydała drukiem sprawozdanie za rok 1936: Ze sprawozdania tego wynika, że położenie gospodarcze poszczególnych grup rzemiosła w okręgu Izby poprawiło się naogół dosyć znacznie w roku sprawozdawczym. Obroty warsztatów (coprawda nie wszystkich rzemiosł) wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim wskutek polepszającej się zwolna koniunktury w górnictwie i hutnictwie oraz zwiększonego ruchu budowlanego.

Natomiast rentowność warsztatów wzrosła w niewielkim tylko stopniu, przy czym sto-

sunkowo najlepsze wyniki zanotowano w rzemiosłach grupy budowlanej, a częściowo również drzewnej i metalowej.

Najlepszą stosunkowo rentowność miało w roku sprawozdawczym murarstwo i ciesielstwo, których obroty w zależności od obsługiwanych ośrodków wzrosły w niektórych przedsiębiorstwach do 70% w porównaniu z rokiem ubiegłym, następnie ślusarstwo i stolarnstwo budowlane, a ponadto blacharstwo i dekarstwo.

Ogólny stan zatrudnienia w rzemiosle śląskim i jego zwiększenie się w porównaniu z

okresem 1934 do 1935 ilustruje poniższe zestawienie:

Rok	1934	1935	1936
Samodzielni rzemieślnicy	10.516	12.712	12.691
Czeladnicy, pomocn. i rob.	8.244	7.955	9.814
Uczniowie	5.930	6.246	6.877

Razem: 24.960 26.913 29.382

W roku sprawozdawczym nastąpiło zmniejszenie się liczby warsztatów nielegalnych.

Dowodem zwiększenia się liczby warsztatów legalnych w okresie sprawozdawczym w okręgu Izby jest poniższe zestawienie ilości wydanych w okresie ostatnich 3 lat kart rzemieślniczych:

Rok	1934	1935	1936
Ilość wydanych kart	5.462	10.577	12.143

W stosunku do innych województw rzemiosło śląskie odznacza się najwyższym procentem wydanych kart rzemieślniczych oraz wykupionych świadectw przemysłowych.

Organizacja rzemiosła śląskiego posunęła się w roku sprawozdawczym znowu o duży krok naprzód. Poza organizacjami cechowymi i istniejącym od szeregu lat Związkiem Rzemieślników i Przemysłowców Woj. Śl. zorganizowane zostało Stowarzyszenie Czeladników Polskich oraz Centralna Chrześcijańska Kasa Bezprocentowego Kredytu na teren Woj. Śl. śląskiego.

W okresie sprawozdawczym prowadziła Izba nadal akcję zwalczania bezrobocia wśród rzemiosła. Na terenie samorządu rzemieślniczego organizowała Izba spółdzielnie, które starając się o zamówienia dla warsztatów swych członków, powodują zwiększenie się stanu zatrudnienia w rzemiosle.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przychodzi z pomocą śląskim spółdzielniom rzemieślniczym, nie tylko udzielając im pomocy na roboty i dostawy, ale również pożyczek na zwiększenie zatrudnienia i uruchomienie sklepów na wyroby rzemieślnicze.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również współdziałalność instytucji państwowych, komunalnych i społecznych w kontynuowanej przez Izbę tworzenia na Śląsku Kas Bezprocentowego Kredytu.

Złot oddziałów Młodzieży Powstańczej okręgu katowickiego

Katowice, 10 września.

Realizując swój program zapoznawania społeczeństwa z pracą i życiem Oddziałów Młodzieży Powstańczej, poszczególne Okręgi urządzają zloty. Złot okręgu katowickiego, o charakterze reprezentacyjnym odbędzie się w dniu 19-go bm. w Katowicach. Program zlotu jest następujący: godz. 10.30 zbiórka Oddziałów i zaproszonych gości na placu targowym przy ulicy Zamkowej, godz. 11 — raport i przegląd Oddziałów, godz. 11.30 — wymarsz do kościoła, godz. 12 — nabożeństwo w kościele garnizonowym, godz. 13 — złożenie wieńca na płycie Niezłamanego Powstańca, godz. 13.40 — przegrupowanie do defilady, godz. 14 — defilada (róg ul. 3-go Maja i Wawelskiej), godz. 16 — widowisko regionalne na boisku PW. i WF. (dawniej „Pogoń”) godz. 19

— obok Parku Kościuszki zabawa ludowa w hali wystawowej obok Parku Kościuszki.

Na widowisko regionalne składać się będą tańce śląskie, cieszyńskie, inscenizacje pieśni i recytacje zespołowe. Wykonawcą będzie zespół Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej, który z dużym powodzeniem występował już w Krakowie i uzyskał II miejsce w Warszawie, oraz kilkunastu miejscowości Śląska. Na wypadek nie pogody występy odbędą się w hali wystawowej. Złot będzie poprzedzony ogniskami, a mianowicie: w czwartek — 16 bm. ognisko pod hasłem: „Wspomnienia obozowe”, o godz. 19.30 i w sobotę dnia 18 bm. ognisko pod hasłem: „W hołdzie poległym za Wolność”, o godz. 19.30. Ogniska rozpalane będą w Parku Kościuszki, na przeciw boiska PW. i WF.

Dwie uroczystości powstańcze w powiecie rybnickim

Wioska Gołkowice w ub. niedzielę była terenem pięknej uroczystości powstańczej, poświęcenia pomnika ku czci poległych miejscowych 15 powstańców. Wioska przybrała odświętną szatę. Od wczesnego ranka ze wszystkich stron powiatu ścigały do Gołkowic delegacje Oddziałów powstańczych, udział w uroczystości wzięło przeszło 2000 Powstańców. Licznie reprezentowane były także inne organizacje. Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym odprawionym przez ks. prob. Merkla. Po nabożeństwie ruszył pochód pod pomnik. Tu zajęli miejsca starosta Wyglenda, prezes powiatowy Zw. Powst. Śl. p. el. Piechoczek i starszyzna powstańcza na czele pomnika ustawili się delegacje ze sztandarami. Poświęcenia pomnika dokonał ks. Merkel, zaś odsłonięcia przy

dźwiękach Hymnu Narodowego starosta Wyglenda. Skolei, przemówili do zebranych ks. Woli i starosta rybnicki. Na zakończenie uroczystości odbył się koncert, a wieczorem zabawa powstańcza.

*

Tego samego dnia w Suminie odbyło się poświęcenie sztandaru miejscowej grupy Zw. Powstańców Śląskich uch. pow. Racibórz. W uroczystości wzięli udział wicestarosta rybnicki dr. Łukowiecki, starszyzna powstańcza i okoliczne grupy powstańcze uchodźców pow. raciborskiego. Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy ks. proboszcz podczas uroczystej sumy. Po nabożeństwie odbyła się ceremonia złożenia wieńca na grobach poległych powstańców.

W Szarlocińcu i w Wielkich Hajdukach staną nowe kościoły

Wobec wzrostu ilości mieszkańców w terenie przemysłowym planuje się budowę nowego kościoła parafialnego dla mieszkańców części gmin Świętochłowice, Lipiny i Pieśniki w t. zw. Szarlocińcu. Powstanie osobna parafia, obejmująca około 4.000 parafian. Przygotowaniem budowy kościoła zajmuje się parafia św. Barbary w Chorzowie. W wiosną rozpocznie się budowa nowego kościoła. Fundusze na to częściowo złożyła parafia św. Barbary i gminy Świętochłowice i Lipiny.

Również w najbliższym czasie przystąpi się do stworzenia nowej parafii w W. Hajdukach, obejmującej część północną tej gminy. Na terenie dawnej remizy tramwajowej, obok ratusza, w pobliżu dworca zostanie remiza przerobiona i zamieniona na nowy kościół. Parafia bowiem w W. Hajdukach licząca ok. 23.000 katolików jest za duża i z tego powodu konieczna jest budowa nowego kościoła.

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

Dzielny chłopiec uratował ojcu życie

8 bm. w godzinach porannych wydarzył się w gminie Syrynia pow. Rybnik, tragiczny wypadek, któremu uległ rolnik Józef Kaczyna. Wypadek nie przybrał tragiczniejszych skutków dzięki bohaterstwu postawie syna wspomnianego rolnika 14-letniego Karola. Wypadek miał następujący przebieg: Kaczyna zatrudniony był przy wydobywaniu żwiru z piaskowni własności gminy. W pewnej chwili obsunęła się ściana piaskowni i zwały piasku zasypany rolnika Kaczynę, który nie zdążył w porę odeskoczyć w bezpieczne miejsce. — Nieszczęśliwy zdołał jeszcze wydać z siebie okrzyk „ratunku!”. Okrzyk usłyszał syn

zasypanego 14-letni Karol, który pał w pobliżu krowy. Nie namyślając się długo, chłopiec pobiegł ojcu z pomocą. Chwyciwszy leżącą w piaskowni łopatę począł odgrzebywać zasypanego ojca. Dzielnego chłopca odgrzebał tyle piasku, że dostał się do głowy ojca, dając mu możliwość oddychania i ratując go przed uduszeniem. Następnie pobiegł chłopiec do wioski alarmując sąsiadów. Na miejscu wypadku pojawili się zaalarmowani rolnicy, którzy wyratowali zasypanego z opresji. Ofiarę wypadku musiano odwieźć do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. Życiu Kaczyny nie zagraża niebezpieczeństwo

Niezwykły wypadek kolejowy pod Rybnikiem

Dnia 9 bm. pociąg osobowy na szlaku Katowice — Rybnik uległ niezwykle wypadkowi. Pomiędzy stacjami Rzędówka — Rybnik — Paruszowice, w chwili gdy pociąg osobowy wymijał pociąg towarowy otwarły się w jednym z przedziałów 3-ciej klasy pociągu osobowego drzwi, z których wyleciała paczka, większych rozmiarów. Ponieważ tory w wspomnianym miejscu są blisko obok siebie położone, otwarte drzwi zostały przez pociąg towarowy wyrwane. Drzwi przelatując pomiędzy wagonami pędzącymi w przeciwną stronę pociągów wybiły kilkadziesiąt szyb w kilku wagonach oraz uszkodziły znacznie ściany dwu wagonów. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Gehenna Polaków w Niemczech

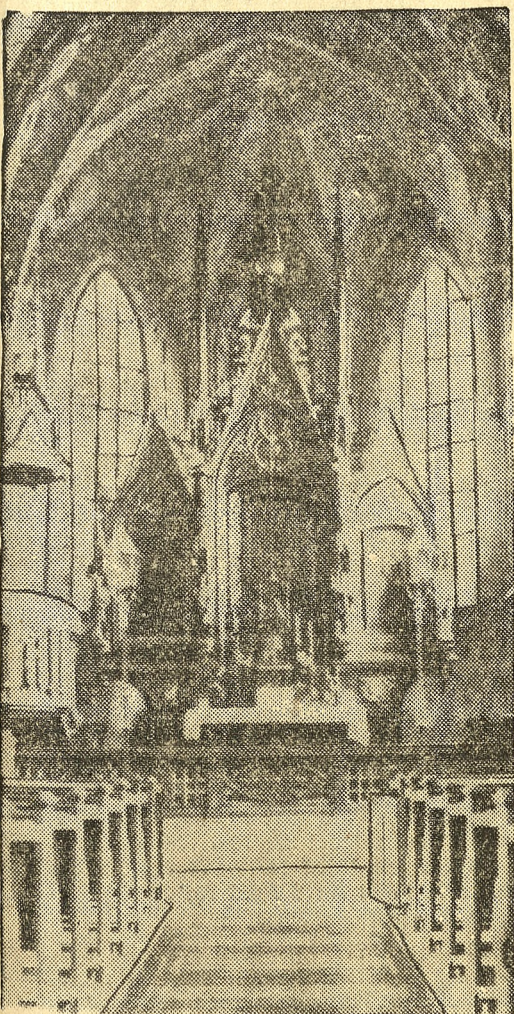
NIE WIEDZIEM...

Przed niedawnym czasem Tow. Spiewu w Lichtenberg napastowane było przez Ortsgruppenleitera partii narodowo-socjalistycznej na okręg Rummelsburg. Na interwencję Związku Polaków w Niemczech u władz niemieckich, minister Rzeszy dla Oświecenia Publicznego odpowiedział w dniu 1 bm., że wspomniany kierownik partyjny pouczony został, jak się ma w przyszłości zachowywać. Zarazem minister Rzeszy zaznaczył, że Ortsgruppenleiter nie wiedział o tym, iż dane towarzystwo śpiewu jest towarzystwem polskim.

PASZPORTY i BIBLIOTEKI.

Do dziś dnia nie został zwrócony paszport Łucji Barabaszówny z Skajbot, która uczęszczała dotąd do gimnazjum w Polsce i przybyła tylko na wakacje do rodziców. Mimo, że rok szkolny już się w Polsce rozpoczął, Barabaszówna, nie posiadając paszportu, nie może wyjechać do szkoły.

W dniu 13-ym ub. m. odbyła się rewizja biblioteki polskiej w Bredynku. Rewizję przeprowadziło dwóch żandarmów w towarzystwie miejscowego wójta. Po dokładnym zbadaniu wszystkich książek, żandarmi oświadczyli, że biblioteka jest w porządku.



W Swarzewie odbyła się uroczystość koronacji cudownej figury Matki Boskiej Swarzewskiej na Królowę Polskiego Morza i Opiękną Rybaków. Koronacji cudownej figury, stanowiącej największą świętość ludu Kaszubskiego, dokonał biskup morski ks. dr. Okoniewski, występujący w charakterze Legata Ojca św. Piusa XI-go. Zdjęcie przedstawia rzut oka na polichromię w stylu kaszubskim, zdobiącą świątynię w Swarzewie, w której znajduje się cudowna statua Matki Boskiej, Królowej Polskiego Morza.

Hinda Fleischerowa i towarzysze skazani

KRAKÓW. Wśród ogólnego napięcia na sali zapadł wyrok w sprawie Hindy vel Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12-iej w południe sąd w składzie: przewodniczący wiceprezes S. O. Fr. Nowosielski, s. S. O. Wasilewski i Kronenberg ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi: Hindę vel Helenę Fleischerową, Estere vel Ernę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużycia, z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała, i skazała za to:

Hindę vel Helenę Fleischerową na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 10, Izydora Fleischera, Estere Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś

Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Synowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterowi, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacji, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronnictwych orzeczeń, skazać ją za to na rok więzienia, 100 zł grzywny z zamianą w razie jej nieściągalności na 10 dni więzienia, — w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 13, zaliczając jej na poczet tej kar. areszt tymczasowy od 22 czerwca 1936 r. do dnia 9 września 1937 r.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ożoga na inne miejsce służbowe. skazać go za to na 9 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny oraz rok więzienia i 50 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni więzienia — łącznie wymierzyć mu karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia oraz 50 zł grzywny, zaliczając na poczet kary areszt tymczasowy od 1 lipca 1936 r. do 26 października 1936 r.

Leiba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłaniania sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronnictwego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyciela wobec Wandy Parylewiczowej nakłonił ją, by podjęła sędziego do stronnictwości — i skazać go na 1 rok więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący ogłosił krótkie motywy wyroku.

Prok. Gurbaczyński wniósł następnie o utrzymanie względem Hindy vel Heleny Fleischerowej w mocy aresztu tymczasowego, natomiast co do wszystkich pozostałych skazanych wnosi o zastosowanie aresztu tymczasowego z uwagi na obawę, iż skazani będą uchylali się od wymiaru sprawiedliwości.

Obrońca adw. Arnold w imieniu oskarżonych Izydora Fleischera i Estery Faerberowej oraz Józefa Hollaendra (co do którego przedkłada pełnomocnictwo substytucyjne adw. Axera), adwokat Woźniakowski imieniem oskarżonych Izydora Fleischera i Estery Faerberowej, adwokat Rittigstein imieniem oskarżonych Józefa Hochmana i Leiba Islera sprzeciwiają się wnioskowi prokuratora.

Po naradzie sąd postanowił utrzymać w mocy areszt tymczasowy zastosowany względem Hindy Fleischerowej oraz środka zapobiegawczego (kaucji zastosowanej wobec Józefa Hollaendra), natomiast zastosować areszt tymczasowy wobec Józefa Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2000 zł, gdyż zachodzi obawa, że skazany ten wobec wymierzenia mu kary 2 lat więzienia, będzie się uchylał od wymiaru sprawiedliwości.

Co do Estery Faerberowej, Izydora Fleischera i Leiba Islera zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policyjny z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu w najbliższym komisariacie policji państw.

Na tym przewodniczący zamknął rozprawę sądową.

Wojska chińskie wypierają Japończyków

LONDYN. W ciągu trzech dni zacięłej ofensywy Japończycy nie zdołali odnieść ani jednego poważniejszego sukcesu.

ATAKI JAPONSKIE NA WSZYSTKICH ODCINKACH ZOSTAŁY ODPARTE PRZEZ WOJSKA CHIŃSKIE

a w niektórych nawet wypadkach, jak dorosła chińska agencja „Central News“, Japończycy musieli się cofnąć z dawnych stanowisk.

Kolumny japońskie atakujące pozycje chińskie od Jukung zostały wyparte na linię drogi Szanghaj—Wusung. Na odcinku Setselin Japończycy wobec gwałtownego kontrataku wojsk chińskich uciekli do tamtejszych fortów, które oblegane są obecnie przez Chińczyków.

Lotnictwo japońskie bombardowało znów obiekty kolejowe, przy czym tak, jak

to już było kilkakrotnie, giną setkami nie żołnierze, lecz ludność cywilna — zbiegowie.

U ujścia rzeki Jang-Tse Japończycy wydławają coraz to nowe oddziały, które kierowane są na front. W końcu tygodnia siły japońskie w Szanghaju mają wzrosnąć do 100.000 i wówczas

MA SIĘ ROZPOCZĄĆ DRUGA, WIELKA OFENSYWA.

Wezmą w niej udział także przybywające ciągle tanki i samochody pancerne.

W Chinach północnych po ostatnich operacjach nastąpił względny spokój. Również i tutaj spodziewane jest podjęcie natarcia wojsk japońskich na główne siły chińskie na linii Tietsin — Pukau, bowiem dowództwo nad wojskami japońskimi w Chinach północnych objął były minister wojny gen. Terauczi, który przybył już do Tientsinu.

TOKIO. Depesze japońskie z Szanghaju donoszą o przybyciu 8-ej armii chińskiej na front. Jest to pierwsza armia spośród byłego czerwonego korpusu chińskiego, która zerze się z Japończykami. Armia ta została zreorganizowana i wyekwipowana przez rząd nankijski i

WCHODZI DO WALKI POD DOWÓDZTWEM GEN. CHU-TEN.

siynnego czerwonego dowódcy, który ogłosił, że b. czerwone armie chińskie, przekształcone na oddziały rządowe, są zdecydowane walczyć aż do zwycięskiego końca za sprawę chińską pod wodzą marszałka Czang-Kai-Szeka, na ręce którego składają przysięgę wierności i posłuszeństwa.

Kto wygrał na pożyczce inwestycyjnej?

W dalszym ciągu losowań dnia 7 bm padły następujące wygrane:

1000 zł: 2 — 050 4992 4867 7141 10527 11686 12689 377 851 17160 18861 200 19969 20063 21173.

20 — 358 3156 336 4738 5747 687 5078 664 361 6742 143 7396 8716 153 831 10123 11603 12240 801 13496 815 14042 125 20022 21948 508 378 748 22210 21151 290

27 — 1101 4655 5470 6425 7588 8397 9386 10456 11051 12633 593 693 660 18621 21483 22738.

41 — 3 224 5022 828 8688 9652 503 11968 589 13966 695 14529 15879 17288 19183 22578.

47 — 333 538 675 1799 315 895 2240 029 3208 4147 011 335 5943 153 831 248 463 6431 750 7501 8287 10480 11276 197 310 12786 116 535 13691 853 14334 15701 165 374 867 16823 790 262 17175 19299 20512 22871 383 331 108.

49 — 537 611 4374 041 5420 426 318 8531 10884 547 16493 17939 21235 285 764.

50 zł: 1 — 1914 2033 132 3000 106 482 465 4003 917 5093 6545 581 296 7464 583 8246 9085 11992 12833 446 778 566 212 13609 085 14770 17239 781 20814 771 015 21981 313 22730.

12 — 751 1697 501 313 2082 4221 5243 6939 365 513 7680 8764 9845 10796 11260 12710 13888 14300 146 15448 215 795 16164 17312 18659 19795 20987 178 578 489 825 21565 781 308 22024.

21 — 503 540 1528 2411 649 3074 487 760 6633 502 238 7679 653 8000 36 621 820 9289 10002 12694 13952 143 14542 15773 524 323 17512 18279 638 210 20254 671 21803 466 22260.

23 — 876 1338 168 3973 181 725 5410 374 846 310 6844 754 7019 46 453 8286 595 9312 211 233 871 10837 11021 12564 13730 14105 16366 17019 64 718 18413 20271 210 21770.

24 — 2603 3216 4292 825 591 5853 7018 8006 793 9931 663 515 811 321 10621 056 168 881 11059 162 12766 184 13222 14718 970 685 15023 17102 840 18371 19032 20178 21422 233 22002.

27 — 14907

29 — 918 717 1319 2295 625 3403 852 4320 5806 303 6706 7944 8859 440 9439 312 010 52 820 135 304 149 11916 615 12941 18369 385 15110 17790 615 18147 84 19863 20408 22609 426.

35 — 821 895 2753 483 3456 797 4407 5217 60 6412 7213 8148 9039 10938 790 704 11404 523 153 12390 15202 541 502 212 791 16112 571 19060 536 39 20370 962 21878 978 22850.

43 — 618 1311 724 2816 3210 5891 673 6585 7381 6 8652 9100 10989 817 11486 12244 765 13331 9492 415 14740 636 15921 17412 18698 591 431 19428 626 20976 45 21224 22092 867.

48 — 662 276 2636 4396 358 253 5490 352 548 6294 477 7678 508—353 8554 062 9176 753 646 10187 11930 864 12372 573 14089 694 15995 17007 875 19700 20004 129 22115 54 557.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5000 na nr.:

3376

Zł. 50.000 na nr.: 13325 54692

Zł. 10.000 na nr.: 32434

Zł. 5.000 na nr.: 7823 9433 159389

Zł. 2.000 na nr.: 12332 33119 47842 39718

67764 93122 93220 108333 108875 109634 67125

162682 172383 182258 194835

Zł. 1.000 na nr.: 10797 16661 20910 47751

49529 55390 56390 57216 72769 10882 71935

71862 76396 82008 83074 90904 95453 100542

103111 123092 126420 130528 136830 136439

150630 154622 161697 167249 175623 179261

189563 2

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 pada

nr.: 168399

Zł. 30.000 na nr.: 27305

Zł. 15.000 na nr.: 150056

Zł. 10.000 na nr.: 82614

Po zł. 5.000 na nr.: 1533 81163

142654

Sekta Amitów broni się przed cywilizacją

Są w Pensylwanii (stan w Ameryce Północnej) „prości ludzie“, którzy dziś stawiają ostatnie wysiłki w opieraniu się „diabłu“. Noszą brody, na głowach czarne kapelusze z szerokimi kresami, i po raz pierwszy w ciągu 300 lat udali się do sądów, by sądy im pomogły ratować ich dzieci od grzechu świeckiej szkoły publicznej. Zawracają załatwiają swe spory sami między sobą, a najwyżej udają się do swych biskupów. Obecnie musieli się uciec do prawa, by ratować ich religię przed zagładą.

Ci „prości ludzie“, to sekta Amishów, dla których miasta są miejscami zakazanymi. Żyją na farmach, „blisko ziemi i blisko Boga“. Ziemię potrafią lepiej i staranniej uprawiać niż inni farmerzy. Historia ich sięga 10-go wieku po Chrystusie. Największym grzechem jest u nich pycha.

To też Amish od urodzenia do śmierci noszą na grzbiecie jedno ubranie, szaro-granatowo-ciemne, kobiety purpurowo-czarne i białe i zielone. Kościołów nie mają. Dla nich dom jest kościołem. Ścian nie zdobią, niema elektryki, wanny, telefonu, auta, ani traktora. Religia wymaga, by Amish pracowali na farmie. Na nabożeństwach uczęszcza od 8 roku życia. Do szkoły — najwyżej do 8 klasy. Kazania prawiane są w niedzielę w ich języku, który jest językiem niemieckim — jaki sekta ta z sobą przywoziła z Niemiec, kiedy w średnich wiekach musiała uciekać z Europy przed prześladowaniami.

Taćczyć im nie wolno. Młodzi uczą się śpiewu, który odbywa się co niedzielę wieczór, czasem wśród tygodnia w których wieczór, w czyjejs stajni lub szopie. Śluby

zawierają na tydzień przed i tydzień po Dniu Dziękczynienia. Ceremonia trwa cały dzień. W dniu tym Amitka pierwszy i ostatni raz w życiu ubiera się w biały strój. Skoro raz wyjdzie zamąż — rozvodu doświadczyć nie może. Po ożenku Amita zapuszcza brodę, goli tylko górną wargę.

Jako gospodarz, Amita nie ubiega się o urzędy, głosuje, ale na zebrania polityczne nie chodzi. Ma swój system bankowy. Jak mu trzeba, idzie po pożyczkę do sąsiadów — dają mu pieniądze bez kwitu. Jak ma — to odda. Gdy mu się chałupa lub stajnia spali — sąsiedzi się złożą, pobudują nową. W czasie kryzysu nie istniała wśród nich pomoc rządowa, oni sami się wzajemnie pomagali.

Świat za 50 lat

Denis Sullivan, uczony amerykański — przedstawił w ostatniej swej publikacji wygląd świata w roku 1987.

W pracy swej uczony opierał się na dokładnych studiach, przeprowadzanych w National Physical Laboratory i w instytucie Rockefellera w Nowym Jorku. Mieszkanie naszych potomków składać się będzie z 5—6 izb. Gigantyczne bloki, w których te mieszkania się znajdują, składać się będą z 20 000 takich oddzielnych mieszkań. Każdy z bloków, które Sullivan, dla ich formy nazywa „miejskimi okrętami“, wznosić się będzie na obszernej płaszczyźnie, otoczonej zieleńcami, parkami i basenami. Ponadto każdy blok mieścić w sobie będzie własne szpitale, kina, kawiarnie, kościoły, szkoły, domy towarowe, place sportowe i garaże samolotowe...

Drapacze chmur przyszłości obejmować będą, a nawet przekraczać powierzchnię jednego kilometra. Dzisiejsza ustawa budowlana, obowiązująca w Nowym Jorku, przewiduje najwyższą granicę dla jednego kompleksu budynków 700 metrów. Poszczególne bloki połączone ze sobą bezszmerową kolejką pod ziemią.

Zródła energii dla wielkich bloków, spożywających olbrzymie ilości siły elektrycznej dla światła, ogrzewania, radia, telewizji itp., czerpane będą ze słońca i wiatrów. Ulice — korytarze, rozciągające się na setki metrów, posiadać będą ruchome podłogi.

Wielką rolę w tym okresie odgrywać będzie syntetyczna guma, a ludzkość odżywiać się będzie syntetycznymi produktami wytwarzanymi przez specjalne laboratoria o smakach do złudzenia przypominających pożywienie dzisiejsze. Drzewo stanowić będzie poważny artykuł przy produkcji cukru. Rolnictwo będzie całkowicie uniezależnione od pór roku i opadów atmosferycznych. Kultura rolna odbywać się bowiem będzie przeważnie pod ziemią.

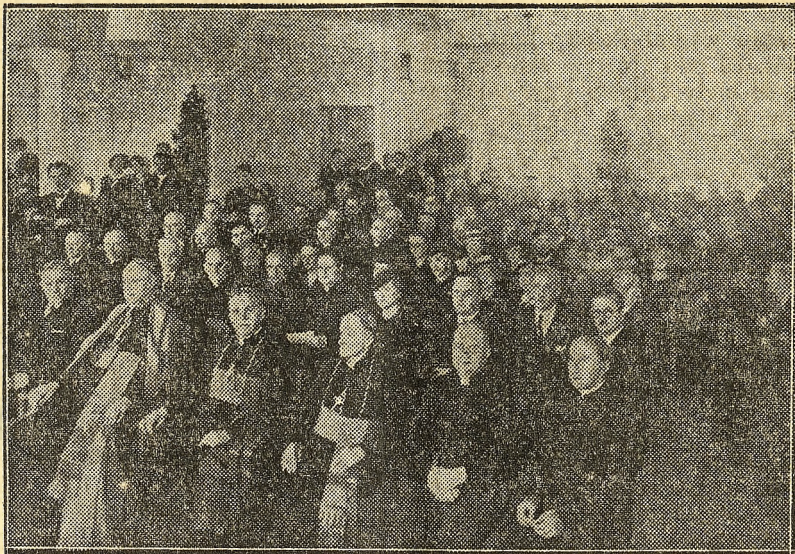
Gospodynie, które zechcą piec lub smażyć, posługiwać się będą ultrakrótkimi falami: placek, pieczone gotowe będzie w ciągu pięciu minut. Dostawa tych fal będzie zaś aparat radiowy, z którego czerpać się będzie promienie lecznicze wszelkiego rodzaju.

W 1900 roku przeciętna granica wieku wynosiła w W. Brytanii 49 lat. Dziś sięga ona 71 roku, zaś w 1987 r. przekroczy dziewięćdziesiątkę, a stuletni starcy spacerować będą po świecie masami. Będą oni mieli wiele wolnego czasu, ponieważ roboczy dzień pracy wynosić będzie 4 godziny.

Do pracy w 1987 roku ludzie udawać się będą oczywiście prywatnymi samolotami, zdolnymi rozwinąć szybkość 500 klm na godzinę, a ci wszyscy, którzy

będą pragnęli udać się do innej części świata, posługiwać się będą raketami: stratosferycznymi, które w ciągu jednej godziny przeleciały Atlantyk. Kino będzie kolorowe, plastyczne i dźwiękowe, a transmisje telewizyjne stanowić będą zwykłe uzupełnienie codziennej służby informacyjnej.

Pesymiści (ludzie, upatrujący we wszystkim złą stronę) zajmują zdecydowanie negatywne (przeciwnie) stanowisko w tych sprawach, jeśli jednak przypomnimy, co pisał Verne jako fantazję, dziś już stanowiącą realną rzeczywistość, należy przyjąć, że Sullivan nie jest utopista (marzycielem).



W Warszawie w dniach od 5 do 10 września br. odbyło się III Studium Katolickie Społeczne n. t. „Katolicka myśl społeczna“.

17 osób padło ofiarą jadowitych skorpionów

Okręg Mylassa (Anatolia) nawiedzony został przez gromady jadowitych skorpionów. W mieście Mylassa i okolicznych wioskach mieszkańcy, przerażeni tą inwazją, zmuszeni są do spania w wiszących hamakach. — Mimo stosowania tych ostrożności, 300 osób ukąszonych zostało przez jadowite skorpiony. Do tej pory zanotowano 17 wypadków zgonu skutkiem tego ukąszenia.

W Niemczech brak inżynierów i chemików

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że w latach 1930—35 spadła liczba studentów na niemieckich wyższych szkołach technicznych do połowy a zapisy do jednej trzeciej. Przymusowa praca i służba wojskowa zatrzymują studenta na 2 i pół roku przed ukończeniem studiów. Dlatego już dziś brak w przemyśle 5.000 inżynierów. Do 1942 roku będzie przy stanie 250.000 inżynierów brakowało 30—35.000 inżynierów. Liczby te mówią wiele. Podobnie przedstawiają się sprawy i wśród chemików. Już obecnie na wyższych szkołach widacznia się brak profesorów i asystentów.

Pomiedzy dwoma frontami

Z wojny chińsko-japońskiej

W ZDOBYTYM TIEN-TSINIE.

Życie w Tientsinie powraca stopniowo do codziennej normy. Gdyby nie liczne posterunki japońskie, krążące po ulicach i przeprowadzające surową kontrolę wszystkich przechodniów cywilnych, którzy nie odważają się wychodzić bez dokumentów, mogłoby się здаwać, że wydarzenia ostatnich dni były koszmarnym snem. Jest jeszcze jeden obraz, który ludności chińskiej

na każdym kroku uprzytomia tragiczną prawdę, to zburzone domy, podziurawione od kul karabinowych ściany, wyrwy w ulicach od bomb lotniczych. Na frontonie jednego z domów widnieją ślady kul od karabinów maszynowych, ułożone w szeregu równoległych, prostych linii. Tu zabarykadowali się bohaterscy obrońcy miasta. O cienkie ściany uderzył grad kul. Od podłaz do fundamentów ciągną się

równoległe, jakby pod linie podciągnięte, szczyby, widome znaki zaciętych walki, prowadzonej na śmierć i życie. Cała załoga domu wyginęła. Nikt nie prosił o pardon. Ranni żołnierze chińscy dobijali się sami, by nie wpaść w niewolę. Tientsin jest jeszcze jednym wymownym potwierdzeniem słów pewnego generała chińskiego, który oświadczył w tych dniach dziennikarzom zagranicznym, że tocząca się obecnie wojna jest naprawdę pierwszą narodową wojną Chin. To też nikt nie może przewidzieć, kiedy i czym się skończy. Teraz, gdy wrzawa wojenna pozostała daleko poza murami Tientsinu, otwierają się powoli sklepy.

UŚMIECH WSCHODU.

W nich, jak w spokojnym czasie, obśługują uśmiechnięci Chińczycy, zwinni i pracowici. Na twarzach przechodniów maluje się ten sam uśmiech, kryjący tajemnicę duszy człowieka Wschodu. Kiedy przechodzą chińscy, na surowe wezwanie patrolującego żołnierza, z uśmiechem podaje mu żądane dokumenty, nie wiadomo, co kryje się pod tym gestem, czy obojętność wobec brutalnej przewagi najeźdźcy, czy też pogarda dla tego skośnookiego pobratymcy, który pod hasłem wyzwolenia ludów Azji niesie najstarszemu ich przedstawicielowi niewolę. A może uśmiech ten jest wykwitem tej świadomości, która żyje w umysłach chińskich od wpływów polityki do najskromniejszego kulisa, że wszystko, co się dzieje dziś, jest przemijającym zjawiskiem, nad którym zatriumfuje niezniszczalność rasy chińskiej.

SWASTYKA NA ULICACH TIENSINU.

Miasto od tygodnia jest pod okupacją japońską. Codziennie ulicami wśród dźwięków muzyki maszerują oddziały japońskie, podążające na front. Codziennie też odbywają się na ulicach miasta zbiórki Czerwonego Krzyża. Japońskiego? Nie. Na olbrzymich sześciennych puszkach, ustawionych na placach i w ruchliwych punktach miasta, widnieją chińskie napisy i zdaleka już dostrzec można znak chińskiego Czerwonego Krzyża, swastykę, dwa skrzyżowane Z, znak słońca, wspólny wszystkim ludom Wschodu. Znana nam hitlerowska swastyka, z odwróconymi ramionami jest, według pojęć wschodnich, znakiem zniszczenia i śmierci. Chiny wierzą w swój znak słoneczny!

Obrazki z wojny chińsko-japońskiej

KATECHIZM JAPOŃSKIEGO ŻOŁNIERZA.

Każdy żołnierz japoński ma w plecaku książeczkę wąskiego formatu, na której okładce czerwienią znak wschodzącego słońca. W książeczce tej zawarte są podstawowe wskazania dla żołnierza, jest to jakby jego katechizm. Mikado sam przemawia z kartek tej książki do swoich żołnierzy: „Wy jesteście moimi członkami, ja głową waszą. Zważcie: obowiązek ciąży góra na tym, kto nim obarczony, śmierć zaś jest lżejsza od poroka! Wierność — to znaczy dotrzymanie danego słowa, prawda — to wypełnienie obowiązku aż do końca! Cechą żołnierza jest jego prostota. Jeśli nie zachowacie prostoty we wszystkim, zniewieściecie, zatraciecie się w poszukiwaniu wygody i rozkoszy użycia! Opanujcie was chciwość i samolubstwo, ku zatraceniu waszemu. A wtedy ani dzielność, ani prawdomówność was nie uratują. Będzie zapóźno! Jeśli w sercu waszym nie będzie prawdy, niczym będą wasze słowa dobre i uczynki wasze. Skoro jednak serce zachowacie wolne od fałszu, wszystkiego dokonacie.“

Każdy z tych moralnych nakazów poparty jest przykładami. Książeczka kończy się słowami: „Nakazy te są drogą do nieba i ziemi. Stosujecie się do nich, a Japonia zwycięży!“

RÓŻE... I LASY.

„Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy“ — mówią zmaturalizowani Europejczycy. Według innych kryteriów osadzają te sprawy Chińczycy. „Kwiaty są uśmiechem duszy“ — mówią Chińczycy i pielęgnują „uśmiech“ ten nawet w najgroźniejszych chwilach.

Podczas najkrwawszych walk o przełęcz Nankau grupa dziennikarzy zagranicznych, znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie pierwszych linii, nie bez zdumienia oglądała taki obrazek. Wąską, górska ścieżką maszerował oddział chińskich żołnierzy. Na załomie drogi, za którym rozpoczynało się już pole obstrzału, każdy z żołnierzy zatrzymał się na mgnienie oka, nachylił ku ziemi i gestem ofiarnym wylewał z manierki kilka kropel wody na skalistą ziemię. Okazało się, że w miejscu tym wyrastał ze skal-

nej szczeliny krzak dzikiej róży. Roślina była by niewątpliwie zgineła, gdyby nie opieka żołnierzy, którzy nawet w obliczu śmierci nie zapomnieli o życiu maleńkiej, drobnej rośliny, która rozchyliła ku słońcu czerwone pąki kwiatu. „Kwiaty są uśmiechem duszy.“

Bogata musi być jednak dusza wschodnich ludzi, którzy w obliczu śmierci troszczyć się umieją o los rośliny.

GDZIE TA WOJNA.

Do Pekinu przybył sprawozdawca jednego z wielkich dzienników amerykańskich. Fantazja reportera malowała mu straszliwe obrazy pożogi i zniszczenia. Dziennikarz już widział w gruzach dawną stolicę Chin. Jakież było jego zdziwienie, gdy, przybywszy na miejsce, zastał normalne życie. Na ulicach panował ruch, jak zwykle, sklepy otwarte, kawiarenki przepelnione i, jak w najsposobniejszych czasach, przesycone mdłą, słodkawą wonią opium. Jedyne wyrwy w jednej i drugiej bramie miasta, które nawet nie uległy poważniejszemu uszkodzeniu, tu i ówdzie zburzony domek chiński, kilka leżów od pocisków, mówią o tragicznych wypadkach, jakie przed kilku dniami, przed przybyciem dziennikarza, rozegrały się w tym mieście. Poza tym panowała dokoła cisza. Zdziwiony i potrosze rozczarowany dziennikarz zapytał jednego z dygnitarzy chińskich: „Gdzie tu u was ta wojna?..“ — „Gdyby była naprawdę, pan by napewno nie żył“ — odpowiedział i dodał: „Ale być może, że jutro, lub pojutrze wybuchnie“. Dziennikarz nie pytał więcej. Pobiegł na pocztę, skąd do swego wydawnictwa wystosował telegram, że wskutek nagłej niedyspozycji musi najbliższym statkiem wracać do Ameryki.

KTO ZWYCIĘŻY...?

Gdy pewnego dyplomaty angielskiego zapytano, co sądzi o szansach zwycięstwa jednej lub drugiej strony w toczącej się obecnie wojnie chińsko-japońskiej, odpowiedział: „Kto zwycięży, nie wiem. Wiem natomiast z całą pewnością, kto będzie pobity.“

— ???
— My, biali.

Pomnik dla twórcy wiecznej ondulacji

W miejscowości Parmain, w Północnej Francji, wieszczony został pomnik ku czci fryzjera Marcella, twórcy wiecznej ondulacji. Z okazji tej dzielniki przypominają początki tego systemu upiększania główek kobiecych. Marcel był synem kamieniarza, który wbrew życzeniom swego ojca nie zamierzał pracować w tym fachu. Ojciec oddał go do zakładu fryzjerskiego, gdzie w krótkim czasie zdołał rozwinąć swe umiejętności zawodowe. Przypatrując się loczkom, upiększającym głowy kobiece, Marcel postanowił wynaleźć sposób utrwalania ich i nadania im bardziej naturalnego wyglądu. Po różnych próbach, wpadł na pomysł specjalnej ondulacji żelazkowej, która w niedługim czasie przyniosła wręcz imponujące rezultaty. Klientki zachwycone były naturalnym falowaniem włosów i coraz częściej odwiedzały zakład Marcela. Po kilkunastu latach Marcel stał się najsłynniejszym fryzjerem Francji. Nawet wielkie salony piękności w Londynie i Wiedniu musiały ustąpić i nie cieszyły się takim powodzeniem. Wielu mistrzów tej sztuki przyjeżdżało do niego nawet z drugiego kontynentu.

ŻYCIE SPORTOWE

Zakończenie wyścigu kolarskiego dookoła Węgier

Polska zajęła drugie miejsce indywidualnie, jak i drużynowo

W środę odbył się ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Keszthely — Budapeszt dł. 187 km. Węgrzy ostatniego dnia postanowili za wszelką cenę rozstrzygnąć wyścig na swoją korzyść, co im się udało, dzięki różnym wypadkom, którym ulegli kolarze polscy. Niektóre wypadki dają dość dużo do myślenia. Naprzykład na 50 km jeden turysta węgierski zjechał drogą jadącemu w czołówce Moczulskiemu, łamiąc mu koło. Moczulski musiał poczekać na wóz reperacyjny, przy czym czekanie trwało cenne 10 minut, które wystarczyły na zepchnięcie naszego kolarza aż na 22 pozycję. Napierała od razu na początku miał defekty gumy, które mu nie

pozwoili zająć jednego z pierwszych miejsc w etapie. Wszystkie te wypadki zadecydowały, że Polska zajęła dopiero drugie miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej.

Ostatni etap wygrał Polak Ignaczak w czasie 5 godz. 16 min. W tym samym czasie przybywają do mety druzgi z kolei Rumun — Tudose, Rumun Marmocsa, Węgier Karaki i Węgier Liszkay. Wasylewski sklasyfikował się na 18 miejscu w czasie 5:16:01, dwudziestym był Napierała w czasie 5:21:35, 22 Moczulski 5:32:22.

W klasyfikacji indywidualnej wyścig wygrał Austriak Sztraktal, który uzyskał na całej trasie czas 33:45:23. 2) Wasilewski (Polska) w czasie 33:45:24 sek. 3) Szalay (Węgry) 33:45:28. 4) Hoeffner (Austria) 33:45:53, 5) Ignaczak (Polska) 33:45:57, 10) Napierała (Polska) 33:50:58, 16) Moczulski (Polska) 34:11:45.

Przeciętna szybkość wyścigu wynosiła — 31.050 km/godz. W klasyfikacji drużynowej: 1) Węgry w czasie 101:22:04, 2) Polska — 101:22:19, 3) Austria 101:48:36, 4) Rumunia 102:14:37.

DOSKONAŁE WYNIKI HARCERSKICH KURSÓW PŁYWACKICH.

(—) Ośrodek wychowania fizycznego głównej kwatery harcerzy nad jeziorem Charzykowskim znajduje się już w końcowym stadium budowy. Ośrodek składa się z jednopiętrowego domu, przystani żeglarskiej z 30-metrowym pomostem oraz pływalni. W miesiącach letnich odbywały się w ośrodku kursy żeglarskie, pływackie i gier polowych. O wysokim poziomie wyszkolenia jaki uzyskują harcerki w tym ośrodku świadczyć może fakt, że w organizowanych na jeziore Charzykowskim zawodach pływackich, zespół dziewcząt harcerzy pobili w pływaniu na 400 mtr. drużyny meska

Owa mecz naszej reprezentacji piłkarskiej 10 października

W dniu 10 października piłkarze polscy po raz drugi w tym sezonie walczyć będą na dwóch frontach, a mianowicie przeciwko Łotwie w Wilnie i przeciwko Jugosławii w Katowicach.

Mecz z Jugosławią należy do cyklu rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata.

Dział handlowy.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych
Zyto 24.50—25. Owies jednolity 11.75. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 0—30 proc. 48.50, gat. IA 0—65 proc. — 45.50. Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 34.50—34.75, gat. I 0—65 proc. 33.50—33.75. Otręby żytnie przem. stand. 16—16.25. Kuchy lniane 23.75. Słoma prasowana 6.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 9 września:

WALUTY: Belg. belg. 89.50 89.07, dolary ameryk. 529.50 527, kanadyjskie 529.50 527, floreny hol. 292.27 290.55, franki franc. 19.75 19.63, szwajcarskie 121.85 121.05, funty ang. 26.27 26.11, guldeny gd 100.20 99.80, korony czeskie 17.90 17.10, duńskie 117.29 116.45, norweskie 131.98 131.00, szwedzkie 135.43 134.45, liry włoskie 23.80 23.10, marki niemieckie 11.65 11.20, niemieckie 132.00 126.00, marki szwajc. 136.00 130.00, szylingi austr. 98.50 98.50, Tel Aviv 26.25 25.95.

AKCJE: Bank Polski 105.75, Cukier 34.00, Węgiel 24.75 24.50, Lilpop 52.50 52.00, Modrzewów 9.50, Ostrowiec 25.75, Starachowice 32.00, Haberbusch 40.75 41.00. Tendencja przeważnie słabsza.

POŻYCZKI POLSKIE w Nowym Jorku: Dillonowska 51.75, stabilizacyjna 74.50, dolarowa 58.50, warszawska 52.00, śląska 51.75.

Przed międzynarodowym meetingiem w Katowicach

Katowice, 10 września.

Lista zawodników zagranicznych, którzy startować będą na niedzielnych zawodach (12 bm.) w Katowicach, po czwartkowych rozmowach telefonicznych z Wiedniem, Budapesztem i Berlinem przedstawiać się będzie następująco:

Eichbergier — Austria, pogrómca wicemistrza olimpijskiego Włocha Lanzięgo, pobiegnie w Katowicach z Kucharskim na 800 mtr.

Kpt. Leban — Austria, rekordzista swego kraju na dystansie 1.500 mtr., zwycięzca tej konkurencji na ostatnim meczu Węgry — Austria.

Hauzvicke — Austria, reprezentant i rekordzista Austrii w skoku o tyczce.

Vancura — Austria, świetna biegaczka na krótkie dystanse, mistrzyni i rekordzistka kraju.

Dr. Daranyj — Węgry, rekordzista świata w pchnięciu kulą oburącz. Startuje w niedzielę w rzutach kulą i dyskiem.

Kovacs — Węgry, rekordzista Europy na 400 mtr przez płotki, pobiegnie na 100 i 400 mtr.

Kelen — Węgry, mistrz Węgier i Anglii, zwyciężył ostatnio Nojego na zawodach w Londynie.

Vadas — Węgry, reprezentant na 400 i 800 mtr.

Policyjne kolarskie mistrzostwa drużynowe ze strzelaniem

Sekcja Kolarska Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach przeprowadziła w Pszczynie w dniu 5 bm. drużynowe zawody kolarskie o mistrzostwo Policji Wojew. ze strzelaniem na dystansie 50 km. Do wyścigów stanęło 10 drużyn policyjnych z poszczególnych Komend. Pierwsze miejsce zajęła drużyna 1-sza z Pow. Kd Rybnik zdobywając w ogólnej klasyfikacji — 279 pkt., 2) drużyna Kd Rezerwy Katowice — 275 pkt., 3) drużyna 2-ga Pow. Kd Bielsko 265 pkt. 4) Kato-

Mauermayer — Niemcy, mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem i rekordzistka świata w kuli i dysku.

Hartmann — Niemcy, reprezentant Rzeszy w skoku o tyczce.

Z zawodników krajowych startują na pewno: Kucharski, który o swej decyzji zawiadomił Pogoń w czwartek telefonicznie (zawody, jakie miały się odbyć we Lwowie, zostały przełożone na 15 bm.), Wajsołna, która już w piątek przyjeżdża do Katowic, Walasiewiczówna, Nuji, Wirus, Stanisławski, Gąssowski, Zasłona i Nowacki.

Na starcie staną również wszyscy czołowi lekkoatleci Śląska a więc Sznajder, Węglarczyk, Kocot, Drozdowski, Krawczyk, Sobik, Praski, Skolik, Kolenda, Grabieński, Matusiewicz, Biskupówna, Ziolkówna i inni.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej „Pogoni” prosi nas o zaznaczenie, że bilety po cenach zniżkowych nabyć można tylko w przedsiębiorstwie. W dniu zawodów ceny będą wyższe. Przedsiębiorstwo dbywa się w Katowicach w firmie „Sport” przy ul. 3-go Maja.

Na niedzielne zawody przybędą do Katowic specjalne pociągi popularne z Krakowa i Rybnika.

Oświadczenie japońskiego komitetu olimpijskiego

W środę japoński komitet olimpijski ogłosił oficjalną uchwałę, że komitet nie rezygnuje z organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r. mimo napotykanym trudności w związku z akcją wojenną, japoński komitet olimpijski zrobi wszystko co leży w granicach jego możliwości, aby igrzyska przeprowadzić.

Równocześnie komitet wystąpił bardzo energicznie przeciwko wystąpieniom w parlamencie japońskim za rezygnacją z organizacji olimpiady. Premier japoński książe Konoye zapowiedział, że już w najbliższych dniach zapadnie definitywna odpowiedź rządu japońskiego w tej sprawie.

Program radiowy

Sobota 11 września.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny i audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 1.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Władomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. — 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Koncert. 15.43 Władomości gospodarcze. 16.00 „Jak królowa mała kuchareczkę została” — słuchowisko. 16.30 „Pożegnania lata” — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy. 19.15 „Przyroda Śląska na j sieni”. 19.25 Swaczyna u Dorotki. 19.45 Władomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny i przegląd prasy rolniczej. 21.05 Ballady i pieśni Schumanna i Schuberta. 22.00 Tańce słowiańskie. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

Co piąta szkoła posiada odbiornik radiowy.

Według przeprowadzonych ostatnio przez Polskie Radio, w związku z nowym rokiem szkolnym, obliczeń, na ogólną liczbę 30.562 szkół w Polsce — szkół posiadających odbiorniki radiowe mamy 5.941, czyli 19,4 proc. Cyfra ta obejmuje zarówno aparaty szkolne, jak i aparaty należące do nauczycieli, z których jednak korzystają dzieci szkolne.

Podkreślić należy, że od roku 1935 radiofonizacja szkół posunęła się poważnie naprzód, gdyż od czerwca 1937 r. przybyło 2.500 szkół posiadających odbiorniki radiowe.

Wszystkie szkoły zaopatrzone w odbiorniki radiowe otrzymują od Polskiego Radia specjalną broszurę ułatwiającą korzystanie z audycji szkolnych na r. 1937/38. Broszura ta opracowana w formie kalendarza, podającego tytuły audycji na cały rok szkolny, jest dostępną pomocą naukową.

TEATR, MUZYKA I EKRAN

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

„Grube ryby”

Dziś o godz. 20 po raz drugi komedia M. Bałuckiego „Grube ryby” w pierwszorzędnym obsadzie w osobach nowo zaangażowanych pp. Kwiatkowskiej, Łopuszańskiej Heleny, Tatarskiej Konstancji, Tatarskiej Józefy, Tokarskiego Zygmunta, oraz znanych z ubiegłego sezonu pp. Siemaszkowej, Godlewskiego, Martyki i Winiaszkiewicz. Reżyserował p. Konstanty Tatarski. Dekoracje art. mal. J. Jarantowskiego.

Węgierska muzyka chłopów budapeszteńskich.

Dnia 13 i 14 września wystąpi w Teatrze im. St. Wyspiańskiego największa atrakcja sezonu, tj. orkiestra złożona z dwudziestu młodych chłopów cygańskich, entuzjastycznie przyjmowana przez wszystkie europejskie sale koncertowe. Członkowie tej cudownej orkiestry nie znają nut, lecz grają ze słuchu. W repertuarze muzyka węgierska, wiedeńska, klasyczna, oraz pieśni cygańskie. Bilety w kasie teatru, te 324.48.

REPERTUAR.

Piatek o godz. 20: „Grube ryby”.
Sobota o godz. 20: „Grube ryby” (dla Rob. Ruchu Socj. z okazji zjazdu b. bojowców P. P. S.).
Niedziela o godz. 18: „Gdzie diabeł nie może”.
Niedziela o godz. 20: „Grube ryby”.
Poniedziałek o godz. 20: Występ ork. cyg. chłopów.
Wtorek o godz. 20: Występ orkiestry cyg. chłopów.

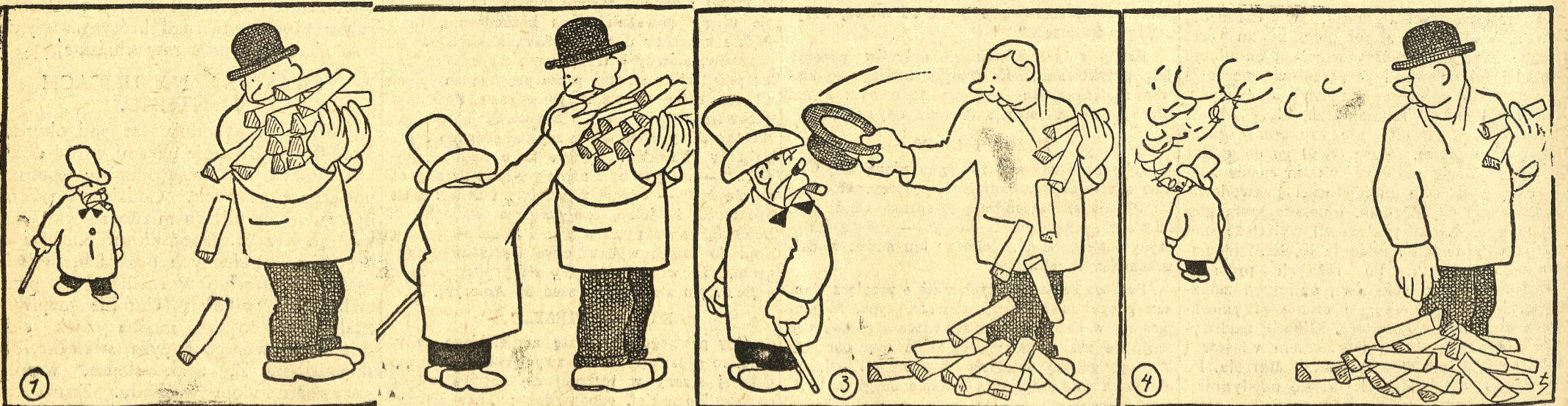
Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

RYBNIK — piątek, dnia 10 września o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”.
TARNÓW — sobota, dnia 11 września o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”.
PSZCZYNA — poniedziałek dnia 13 września o godz. 20: „Grube ryby”.
LUBLINIEC — wtorek dnia 14 września o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”.
KNURÓW — czwartek dnia 15 września o godz. 20: „Grube ryby”.

Sprawy towarzystw.

Brzozowice-Kamień: 22 sierpnia odbyło się tu miesięczne zebranie Koła Miejsk. PZZ. Referat pt.: „Reforma rolna na Śląsku”, wygłosił prezes Koła. Referat wywołał duże zainteresowanie wśród obecnych, zawierał bowiem ciekawe dane, dotyczące zagadnienia parcelacji na Śląsku oraz ustalał wytyczne polityki narodowej na tym odcinku. Jak wynikało z referatu, po upływie Konwencji Genewskiej, cała wielka własność rolna na G. Śląsku winna ulec parcelacji, zadaniem zaś społeczeństwa polskiego będzie czuwanie nad tym, aby ziemia ta znalazła się wyłącznie w pewnych pod względem narodowym rękach.

Przygody Maćka Buły



Chłopinie przez ręce
Drzewo wciąż wypada,
Nie dziw, że w udręce
Narzeka i biada.

Potem Maćka błaga
I o pomoc prosi,
Ten mu więc pomaga
I drzewo podnosi.

Chłopiek mu się wdzięczy
I dzięki mu składa. —
Wtem mu znów z nareczy
Drzewo się wykrada.

Pomóż temu trąbie...
Maciek myśli sobie. —
Skoro taki głupi,
Niech go bieda łupi! —